

UCHWAŁA Z DNIA 13 MARCA 2008 R.
SNO 11/08

Przewodniczący: sędzia SN Henryk Gradzik.

Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Tomasz Grzegorzczak.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2008 r. w związku z zażaleniem pełnomocnika oskarżyciela prywatnego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 8 października 2007 r., sygn. akt (...), w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za czyny z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 k.k.

u chwalił: uchylić zaskarżoną uchwałę i przekazać sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w A. do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

Oskarżyciel prywatny Mirosław P., reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd, wniósł o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego za czyny zabronione polegające na tym, że:

- po pierwsze – w dniu 8 czerwca 2005 r. w C. znieważył Mirosława P. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, tj. za przestępstwo z art. 216 § 1 k.k.,
- po drugie – w dniach: 20 czerwca 2005 r., 23 września 2005 r. i 28 kwietnia 2006 r. w C. pomówił Mirosława P. o popełnienie przestępstw z art. 190 k.k. i 226 k.k., tj. za przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

W uzasadnieniu wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pełnomocnik oskarżyciela prywatnego podał, że dnia 8 czerwca 2005 r. Mirosław P. przebywał w budynku Sądu Okręgowego w C., gdzie w pokoju zatrzymań w obecności funkcjonariusza Policji S. P. zapoznawał się z aktami swojej sprawy karnej (w której był oskarżonym). W tym czasie wszedł do tego pomieszczenia sędzia Sądu Okręgowego, którego zachowanie wskazywało, że był pod wpływem alkoholu; zaczął grozić oskarżycielowi prywatnemu pozbawieniem go życia i znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, co zostało utrwalone przez niego na dyktafonie. Poza tym w trakcie postępowania dyscyplinarnego toczącego się przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego w związku ze zdarzeniem mającym miejsce dnia 8 czerwca 2005 r. obwiniony sędzia pomówił Mirosława P. – w dniach: 20 czerwca 2005 r., 23 września 2005 r. i 28 kwietnia 2006 r. – że w budynku Sądu

Okręgowego w C. miał znieważać sędziego słowami „sędzio P.(...), ty bandyto” oraz grozić sędziemu i pracownikom Sądu popełnieniem przestępstwa na ich szkodę, wywołując u nich uzasadnioną obawę spełnienia groźby. Zarzuty Mirosława P. pod adresem sędziego Sądu Okręgowego są przedmiotem postępowania toczącego się na skutek złożenia prywatnego aktu oskarżenia przed Sądem Rejonowym, w sprawie sygn. akt II K 299/07. Wniosek wniesiony w rozpoznawanej sprawie dotyczy zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej w sprawie II K 299/07.

Sędzia Sądu Okręgowego wniósł o nieuwzględnienie wniosku, zaprzeczając, aby w dniach wskazanych w uzasadnieniu wniosku (20 czerwca 2005 r., 23 września 2005 r. i 28 kwietnia 2006 r.) miał osobisty kontakt w Mirosławem P. Dodał, że oskarżyciel prywatny skarży około 50 sędziów z okręgu Sądu Apelacyjnego w B., zarzucając im podobne czyny. Podał także, że w Sądzie Rejonowym w B. toczył się proces z oskarżenia publicznego przeciwko Mirosławowi P. o groźby karalne, jakie miał kierować do sędziów i prokuratorów.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w B. wniosła o nieuwzględnienie wniosku podnosząc, że Mirosław P. podejmuje szeroko zakrojoną akcję przeciwko sędziom, a sprawa niniejsza jest tego przejawem.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A. uchwałą z dnia 8 października 2007 r., w sprawie sygn. akt (...), odmówił zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej za czyny opisane we wniosku pełnomocnika oskarżyciela prywatnego.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że zgodnie z art. 80 § 2c ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 89, poz. 1070 ze zm., powoływanej dalej jako p.u.s.p.), sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa.

Biorąc pod uwagę powyższą regulację prawną oraz jej wykładnię wynikającą z orzeczeń Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, Sąd Apelacyjny stwierdził, że brak jest w ramach zgromadzonego materiału sprawy podstaw do przyjęcia, aby zachodziło dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstw wymienionych we wniosku pełnomocnika oskarżyciela prywatnego.

Incydent, który miał miejsce w dniu 8 czerwca 2005 r. w Sądzie Okręgowym w C., był przedmiotem postępowania dyscyplinarnego toczącego się przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym w A., w sprawie sygn. akt ASD (...), podczas którego przesłuchano wszystkich świadków zdarzenia, a mianowicie oskarżyciela prywatnego Mirosława P., sędziego Sądu Okręgowego w C. – J. C., ławnika tego Sądu T. Z. oraz funkcjonariusza Policji S. P., a także przeprowadzono dowód z zapisu nagrania rozmowy między sędzią Sądu

Okręgowego a Mirosławem P. Poza zeznaniami Mirosława P. żaden ze świadków nie potwierdził, aby zachowanie sędziego wskazywało na spożycie alkoholu oraz aby miał on obrazić Mirosława P. Wręcz przeciwnie, z zeznań świadków S. P. i T. Z. wynikało, że to Mirosław P. obraził sędziego Sądu Okręgowego, wobec czego brak jest uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że przedstawiając taką wersję zdarzenia z dnia 8 czerwca 2005 r. w toku postępowania dyscyplinarnego obwiniony w tym postępowaniu sędzia dopuścił się w dniach: 20 czerwca 2005 r., 23 września 2005 r. i 28 kwietnia 2006 r. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 212 § 1 k.k., a w dniu 8 czerwca 2005 r. przestępstwa z art. 216 k.k. Sąd Apelacyjny uznał, że przewinienie, za które sędzia został ukarany dyscyplinarnie w tym postępowaniu, nie wyczerpywało znamion żadnego czynu zabronionego, podlegającego odpowiedzialności karnej.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zgodził się ze stanowiskiem, że sędziowie podlegają odpowiedzialności prawnej, zarówno karnej, jak i cywilnej, na takich samych zasadach co ogół obywateli, ale z racji zajmowanego stanowiska i charakteru sprawowanego urzędu są narażeni w większym stopniu aniżeli inni na akty agresji czy pomówienia, gdyż rozstrzygnięcia sądowe w znaczący sposób mogą wpływać na sytuację osobistą i majątkową uczestników postępowania sądowego. Stąd instytucja immunitetu sędziowskiego, która ma zabezpieczać niezawisłość sądów, co leży w interesie całego społeczeństwa, mająca na celu ochronę sędziego przed pochopnym pociąganiem go do odpowiedzialności karnej, w sytuacji gdy brak ku temu uzasadnionych podejrzeń. Sąd Apelacyjny stwierdził, że w świetle przesłanki z art. 80 § 2c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, brak jest w rozpoznawanej sprawie przesłanki dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez sędziego przestępstw wymienionych we wniosku pełnomocnika oskarżyciela prywatnego.

Powyższą uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zaskarżył w imieniu oskarżyciela prywatnego jego pełnomocnik z urzędu. W zażaleniu skarżący zarzucił:

1) naruszenie art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegające na wydaniu uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej, pomimo istnienia przesłanek wskazujących na dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa;

2) naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., polegające na braku dostatecznego uzasadnienia zaskarżonej uchwały i braku wskazania, na podstawie jakich okoliczności Sąd Dyscyplinarny przyjął brak przesłanek do ustalenia, że sędzia Sądu Okręgowego miał dopuścić się czynu z art. 212 § 1 k.k. w dniach: 20 czerwca 2005 r., 23 września 2005 r. i 28 kwietnia 2006 r. oraz czynu z art. 216 k.k. w dniu 8 czerwca 2005 r.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący podniósł, że uzasadnienie uchwały opiera się w głównej mierze na ogólnikowym stwierdzeniu, że w ramach zgromadzonego materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, aby zachodziło dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstw wymienionych we wniosku pełnomocnika oskarżyciela prywatnego. Zdaniem skarżącego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dostatecznie uprawdopodobnił dopuszczenie się przez sędziego Sądu Okręgowego czynów mogących wskazywać na popełnienie przez niego w dniach: 20 czerwca 2005 r., 23 września 2005 r., 28 kwietnia 2006 r. oraz 8 czerwca 2005 r. przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego. W ocenie oskarżyciela prywatnego, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji w miarę dokładnie przeanalizował tylko jedno zdarzenie będące przedmiotem wniosku oskarżyciela prywatnego, to jest incydent z dnia 8 czerwca 2005 r. Odnosząc się do tego zdarzenia, Sąd wskazał dowody, z których miało wynikać, że obwiniony nie dopuścił się w tym dniu żadnego czynu zabronionego, a jedynie popełnił przewinienie dyscyplinarne. Zdaniem oskarżyciela prywatnego, materiał dowodowy w odniesieniu do tego zdarzenia został przez Sąd Apelacyjny oceniony nieobiektywnie, gdyż nie wskazano, z jakich przyczyn zostały uznane za niewiarygodne dowody wskazujące na popełnienie w tym dniu przez sędziego Sądu Okręgowego przestępstwa z art. 216 k.k.

Zdaniem skarżącego, z uzasadnienia zaskarżonej uchwały wynika, że stwierdzenie przez Sąd braku przesłanek dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Okręgowego przestępstwa w dniu 8 czerwca 2005 r. stało się jedyną podstawą do wyciągnięcia tożsamego wniosku także wobec zdarzeń, które miały miejsce w dniach: 20 czerwca 2005 r., 23 września 2005 r. i 28 kwietnia 2006 r. Sąd Apelacyjny stwierdził bowiem, że skoro wersja wydarzeń z dnia 8 czerwca 2005 r. przedstawiona przez oskarżyciela prywatnego jest niewiarygodna, to tym samym brak także podstaw do przyjęcia, że sędzia Sądu Okręgowego miał się dopuścić czynu z art. 212 § 1 k.k. w dniach: 20 czerwca 2005 r., 23 września 2005 r. i 28 kwietnia 2006 r. Skarżący stwierdził, że Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji w sposób niedostateczny uzasadnił zaskarżoną uchwałę, albowiem nie wskazał, z jakich powodów uznał za niewystarczający lub niewiarygodny materiał dowodowy dotyczący zdarzeń mających miejsce w dniach: 20 czerwca 2005 r., 23 września 2005 r. i 28 kwietnia 2006 r. Uznanie tego materiału za niewystarczający dla przyjęcia, że zachodziło dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstw z art. 212 § 1 k.k., tylko na tej podstawie, że niewystarczający, zdaniem Sądu, okazał się materiał dowodowy dotyczący wcześniejszego zdarzenia z dnia 8 czerwca 2005 r., w ocenie oskarżyciela prywatnego nie czyni zadość wymaganiom stawianym w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., dotyczącym należytego uzasadniania orzeczeń sądowych. Zdaniem

skarżącego, Sąd nie ocenił konkretnie dowodów odnoszących się do wszystkich zdarzeń objętych wnioskiem oskarżyciela prywatnego, a jedynie uznał za niewiarygodne dowody dotyczące jednego, najwcześniejszego zdarzenia. Rozciąganie tej oceny na wszystkie czyny objęte wnioskiem, jest zdaniem oskarżyciela posiłkowego, nieuprawnione i świadczy o nierozpoznaniu przez Sąd istoty sprawy oraz zaniechaniu oceny całokształtu materiału dowodowego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Celem postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (art. 80 p.u.s.p.) jest stwierdzenie, czy zachodzą okoliczności usprawiedliwiające uchylenie immunitetu sędziowskiego (art. 181 Konstytucji RP), a więc czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa (art. 80 § 2c p.u.s.p.; por. uchwałę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 23 maja 2003 r., SNO 23/03, OSNSD 2003, nr 1, poz. 13). Należy podkreślić, że postępowanie o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie jest postępowaniem dyscyplinarnym, ani tym bardziej karnym (por. uchwałę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 4 września 2003 r., SNO 52/03, OSNSD 2003, nr 2, poz. 73). Niemniej jednak, w myśl art. 80 § 3 *in fine* p.u.s.p., do postępowania przed sądem dyscyplinarnym w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stosuje się przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym. Na mocy dalszego odesłania, zawartego w art. 128 p.u.s.p., w postępowaniu tym odpowiednie zastosowanie znajdują również przepisy Kodeksu postępowania karnego. W konsekwencji, ze względu na prawnokarne znaczenie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej szczególne znaczenie w tym postępowaniu mają obowiązki dociekania prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), zachowania obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), analizy wszystkich dowodów i ich oceny zgodnej z wymaganiami przewidzianymi w art. 7 k.p.k., a także działania z urzędu (art. 9 § 1 k.p.k.; por. uchwałę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 13 grudnia 2002 r., SNO 46/02, OSNSD 2002, nr 1, poz. 51). Rozstrzygnięcie sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji powinno być wydane po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności faktycznych, a jego podstawę musi stanowić kompletny i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy, co powinno znaleźć wyraz w uzasadnieniu orzeczenia (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Niezbędnymi elementami uzasadnienia, umożliwiającymi dokonanie kontroli instancyjnej, są między innymi: wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tym zakresie oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 i 80 § 3 p.u.s.p.).

W rozpoznawanej sprawie należy podzielić zarzut zażalenia wniesionego przez pełnomocnika z urzędu oskarżyciela prywatnego, że uzasadnienie zaskarżonej

uchwały utrudnia kontrolę instancyjną, ponieważ nie zawiera wystarczająco jednoznacznego wskazania, jakie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty, decydujące o ewentualnym uznaniu za dostatecznie uzasadnione podejrzenia popełnienia przez sędziego przestępstwa, Sąd Apelacyjny uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tym zakresie oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Ocena wiarygodności i mocy dowodowej wszystkich zebranych w sprawie dowodów należy do sądu rozpoznającego wniosek o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Wydanie orzeczenia w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej powinno być bowiem również poprzedzone odpowiednimi ustaleniami faktycznymi oraz dokonaniem oceny dowodów, która nie musi jednak prowadzić do uzyskania pewności – jak w wypadku wyroku skazującego – lecz tylko odpowiedniego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa przez obwinionego sędziego.

Zgodnie z art. 80 § 2c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, sąd dyscyplinarny udziela zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej tylko wtedy, gdy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Jednakże przed podjęciem uchwały o udzieleniu zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, sąd dyscyplinarny powinien rozważyć czy zgromadzony materiał jest wystarczający do przyjęcia przesłanki dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa oraz szkodliwości czynu zarzucanego sędziemu (por. uchwałę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 8 maja 2002 r., SNO 8/02, OSNKW 2002, nr 9-10, poz. 85). Nie może tego uczynić bez odpowiednich ustaleń faktycznych.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny orzekający w pierwszej instancji miał obowiązki – wynikające, między innymi, z art. 4, art. 7, art. 366 § 1 i 424 § 1 k.p.k. – dotyczące prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, przedstawienia opisu zgromadzonego materiału dowodowego i jego oceny, oraz starannego i wnikliwego rozpoznania sprawy o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Tymczasem, poza odebraniem na rozprawie oświadczeń od sędziego Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny dopuścił jedynie dowód z akt postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym w A. w sprawie ASD (...) oraz z wyroku wydanego w tamtej sprawie. Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji nie przesłuchał w charakterze świadka wnioskodawcy (oskarżyciela prywatnego) Mirosława P., ani innych osób, uczestników zdarzenia z dnia 8 czerwca 2005 r.

Po dopuszczeniu dowodu z akt sprawy ASD (...) Sądu Apelacyjnego w A., jako jedyne dowodu przeprowadzonego w sprawie o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej, obowiązkiem Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji było odniesienie się do wszystkich istotnych dokumentów zgromadzonych w tamtej sprawie. Dotyczy to w szczególności następujących dokumentów:

1. Sędzia Sądu Okręgowego złożył pismo datowane na 20 czerwca 2005 r. skierowane do Prezesa Sądu Okręgowego w C., w którym opisał przebieg zdarzenia z dnia 8 czerwca 2005 r.

2. Nagranie na dyktafonie dokonane przez Mirosława P. – z częściowo nieczytelnym zapisem przebiegu zdarzenia z dnia 8 czerwca 2005 r. – zostało odtworzone w Komendzie Powiatowej Policji w D. i została z tej czynności sporządzona notatka urzędowa przez funkcjonariusza Policji (swoisty protokół odtworzenia tego nagrania).

3. Sędzia Sądu Okręgowego złożył dnia 23 września 2005 r. wyjaśnienia przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w A. Wyjaśnienia te – złożone w toku posiedzenia wyjaśniającego – zostały zaprotokołowane. Sędzia Sądu Okręgowego opisał w nich przebieg zdarzenia z dnia 8 czerwca 2005 r. oraz scharakteryzował sylwetkę Mirosława P.

4. Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji sędzia Sądu Okręgowego złożył dnia 28 kwietnia 2006 r. ponownie wyjaśnienia.

Tych zdarzeń – odzwierciedlonych w opisanych dokumentach – dotyczył wniosek oskarżyciela prywatnego o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej. Ocena treści tych dokumentów – zawartych w nich sformułowań oraz zaprotokołowanych wypowiedzi sędziego – była konieczna, ponieważ odnosiła się do istoty rozpoznawanej sprawy.

W związku z zawartością akt sprawy ASD (...) należy stwierdzić, że pewne wątpliwości budzi stwierdzenie Sądu Apelacyjnego co do tego, że w postępowaniu dyscyplinarnym przesłuchano "wszystkich świadków zdarzenia", w tym Mirosława P. Ani Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A. w toku postępowania dyscyplinarnego w sprawie ASD (...), ani Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w B. w toku postępowania wyjaśniającego, nie przesłuchali jako świadka Mirosława P. W sprawie dyscyplinarnej zostali przesłuchani w charakterze świadków (po raz pierwszy w toku postępowania wyjaśniającego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego, ponownie przed Sądem Apelacyjnym) jedynie: J. C. sędzia Sądu Okręgowego w C., T. Z. ławnik Sądu Okręgowego w C. oraz S. P. funkcjonariusz Policji. Na rozprawie dyscyplinarnej, która odbyła się dnia 28 kwietnia 2006 r., nie był obecny Mirosław P., nie został na nią w ogóle wezwany jako świadek. Sąd

Dyscyplinarny w sprawie ASD (...) nie przesłuchiwał tej osoby w charakterze świadka. W aktach sprawy dyscyplinarnej znajduje się jedynie kserokopia protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, i przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej, który to protokół obejmuje zeznania Mirosława P. dotyczące przebiegu zdarzenia z dnia 8 czerwca 2005 r., złożone dnia 9 czerwca 2005 r. Zeznania te nie dotyczą zdarzeń z dnia 20 czerwca 2005 r. (złożenie przez sędziego Sądu Okręgowego pisma skierowanego do Prezesa Sądu Okręgowego w C.), z dnia 23 września 2005 r. (złożenie przez tego sędziego wyjaśnień przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego) oraz z dnia 28 kwietnia 2006 r. (złożenie przez sędziego wyjaśnień przed Sądem Dyscyplinarnym). Na rozprawie dyscyplinarnej uznano za ujawnione "inne dowody wnioskowane do odczytania we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej", w tym między innymi notatkę z odsłuchania nagrania [k. 20 – 23 akt ASD (...)], ale z tego stwierdzenia w protokole rozprawy dyscyplinarnej [k. 161 akt ASD (...)] w żaden sposób nie wynika, czy ujawnienie bez odczytania objęło zeznania Mirosława P. w charakterze świadka złożone w Komendzie Powiatowej Policji w D. Nie wynika to jednoznacznie ani z treści protokołu w sprawie ASD (...), ani z treści uzasadnienia wyroku z dnia 28 kwietnia 2006 r. w tej sprawie. We wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej wskazano listę dowodów do odczytania na rozprawie [k. 126 akt ASD (...)] w postaci akt Prokuratury Rejonowej w D., zawierających materiały z czynności sprawdzających – jednakże podano jedynie numery kart tych akt, nie opisując, co się na tych kartach znajduje, w związku tym nie wynika z numerów tych kart, czy miało to objąć protokół z przesłuchania Mirosława P. w charakterze świadka przez funkcjonariusza Policji przyjmującego od niego zawiadomienie o przestępstwie.

Problemem jest w związku z tym naruszenie zasady bezpośredniości, ponieważ Sąd Dyscyplinarny, który rozpoznawał wniosek oskarżyciela prywatnego Mirosława P. o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego nie przesłuchał wnioskodawcy (oskarżyciela prywatnego), jednocześnie nie przesłuchiwał go również Sąd Dyscyplinarny w sprawie dyscyplinarnej, przesłuchiwał go jedynie funkcjonariusz Policji z Komendy Powiatowej Policji w D. w postępowaniu wyjaśniającym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w D. Przesłuchanie to dotyczyło jedynie zdarzenia z dnia 8 czerwca 2005 r. (zostało przeprowadzone 9 czerwca 2005 r.), a zatem nie dotyczyło dalszych zdarzeń – czyli pisma sędziego Sądu Okręgowego do Prezesa Sądu Okręgowego z 20 czerwca 2005 r., jego wyjaśnień złożonych przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w B. dnia 23 września 2005 r. ani jego wyjaśnień złożonych podczas rozprawy dyscyplinarnej przed Sądem Apelacyjnym dnia 28 kwietnia 2006 r.

Jeżeli Sąd Apelacyjny w postępowaniu wszczętym w wyniku złożenia wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej

nie widział potrzeby przesłuchania bezpośrednio Mirosława P., przez odebranie od niego zeznań w charakterze świadka, to powinien to jednoznacznie wyjaśnić i podać motywy swojej decyzji. W przeciwnym razie powinien był rozważyć potrzebę przesłuchania Mirosława P. w charakterze świadka. Nieprzesłuchanie Mirosława P. sprawia, że nie zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności faktyczne objęte wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Przebywanie Mirosława P. w areszcie śledczym nie stanowi przeszkody do jego przesłuchania w charakterze świadka. Zgodnie z art. 396 k.p.k., przesłuchanie świadka może odbyć się w miejscu jego pobytu, a skład orzekający może zlecić dokonanie tej czynności sędziemu wyznaczonemu ze swego składu lub sądowi wezwanemu.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że uzasadnienie zaskarżonej uchwały jedynie szczątkowo traktuje stan faktyczny i nie odnosi się do całego materiału dowodowego. Tymczasem prawidłowe rozpoznanie sprawy wymaga wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy dotyczących zachowania sędziego Sądu Okręgowego nie tylko w kontekście zdarzenia z dnia 8 czerwca 2005 r., a więc przypisywanego mu przez oskarżyciela prywatnego czynu z art. 216 § 1 k.k., ale także w kontekście zdarzeń z 20 czerwca 2005 r., 23 września 2005 r. i 28 kwietnia 2006 r., a więc przypisywanych mu przez oskarżyciela prywatnego czynów z art. 212 § 1 k.k.

Lakoniczne uzasadnienie zaskarżonej uchwały nie spełnia wymagań określonych w art. 424 § 1 k.p.k. Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji zaniechał bowiem dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych, a rozważania w przedmiocie dowodów ograniczył do wymienienia ich. Oparcie się przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny na niepełnym materiale dowodowym, brak odniesienia do niektórych przeprowadzonych dowodów, a także nadmierna lapidarność uzasadnienia zaskarżonej uchwały, uniemożliwiająca dokonanie jego właściwej kontroli instancyjnej, prowadzić muszą do uwzględnienia zażalenia i uchylenia orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji oraz przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Rozważanie zasadności zarzutu naruszenia art. 80 § 2c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych byłoby w tej sytuacji przedwczesne. Dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby na osobie sędziego nie ciążyły zarzuty o popełnienie czynów zabronionych (przestępstw), choćby ściganych z oskarżenia prywatnego, jak to ma miejsce w przypadku przestępstw z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. Odmowa zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej powinna nastąpić zawsze w wypadku stwierdzenia, że podejmowane przeciwko sędziemu kroki mają na celu ograniczenie niezawisłości sądu, a postępowanie karne ma być jedynie wyrazem szykany wobec sędziego i jego urzędu.

Z podanych względów, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 128 i 80 § 3 p.u.s.p., Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji uchwały.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielowi prywatnemu Mirosławowi P. w całym postępowaniu o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej orzeknie Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji po ponownym rozpoznaniu sprawy.